

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

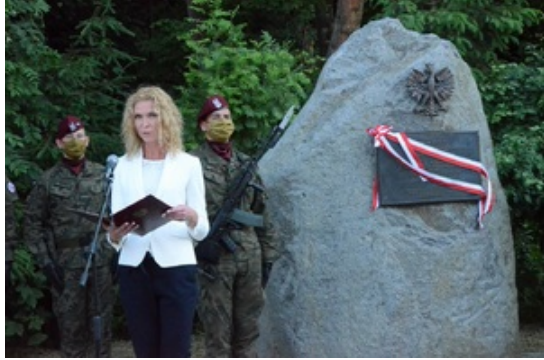
<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/144925,W-Gruszowie-odslonieto-tablice-pamieci-Polakow-ratujacych-Zydow.html>
24.04.2024, 23:59

W Gruszowie odsłonięto tablicę pamięci Polaków ratujących Żydów

W uroczystości uczestniczyli dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa IPN, dr hab. Filip Musiał, dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, a także przedstawiciele władz wojewódzkich oraz lokalnych.













18 czerwca 2021 r. w godzinach wieczornych odbyło się nabożeństwo w kościele pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Gruszowie. Po mszy świętej zebrani przeszli pod miejsce upamiętnienia, gdzie wszystkich przywitał wójt gminy Raciechowice Wacław Żarski.

Dr Mateusz Szpytma wspominał w swoim przemówieniu bohaterstwo upamiętnionych Anieli i Franciszka Szewczyków, mieszkańców miejscowości, którzy podczas II wojny światowej nieśli pomoc żydowskim współobywatelom z rodzin Goldbergów oraz Federgrünów. W imieniu współorganizatora uroczystości, wojewody małopolskiego, głos zabrała Monika Kolasa. Dr hab. Filip Musiał przeczytał skierowany do uczestników

wydarzenia list od Jana Józefa Kasprzyka, szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Przemówił również poseł Władysław Kurowski. Sekretarz gminy Raciechowice Halina Adamska-Jędrzejczyk odczytała list ambasadora Izraela w Polsce. Krótki rys historyczny przedstawił rodzinie związany z Szewczykami Kazimierz Łapczyński, inicjator postawienia obelisku.

Odstąpienia obelisku dokonali: potomek rodziny Szewczyków, wiceprezes IPN, przedstawicielka wojewody małopolskiego oraz wójt Raciechowic. Po złożeniu kwiatów odbył się występ dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gruszowie oraz koncert uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia im. Oskara Kolberga w Czasławiu.

Jak Szewczykanie z Gruszowa ratowali Żydów

W miejscowości Gruszów, w niewielkim domu naprzeciwko kapliczki mieszkali Aniela i Franciszek Szewczyk wraz z trójką dzieci. Jesienią 1942 r. poprosiła ich o pomoc czteroosobowa żydowska rodzina Goldbergów: Jerzy i Giza oraz dwójka dzieci – Lilka i Jan. Rodzina Szewczyków miała świadomość kar grożących ze strony Niemców, mimo to postanowiła pomóc potrzebującym.

W specjalnie ocieplanym spichrzu obok domu Szewczyków żydowska rodzina była przechowywana i żywiona przez prawie rok. Gdy Goldbergom udało się załatwić fałszywe dokumenty, wyjechali do Bochni. Ich wyprowadzka nie zakończyła jednak akcji pomagania Żydom przez dzielną rodzinę z Gruszowa. Wkrótce po wyjeździe Goldbergów Szewczykanie przez kilka miesięcy ukrywali trzy osoby z innej żydowskiej rodziny – Federgrün (Marię Federgrün, jej brata oraz siostrzenicę Milkę Minzer). Wszyscy oni przeżyli wojnę. Jerzy Goldberg zmarł w Bochni śmiercią naturalną. Żydowska rodzina przeniosła się wtedy do Krakowa, gdzie również znalazła bezpieczne schronienie. Syn Jan Goldberg-Kruczkowski pod ps. „Domeyko” został żołnierzem Armii Krajowej. Zginął w walce z Niemcami 22 października 1944 r. Matka wraz z córką doczekała szczęśliwie zakończenia wojny. Obie wyjechały do Francji.

Rodzina Szewczyków przeżyła wojnę. W 1997 r. o przyznanie tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata wystąpiła dla nich najmłodsza córka Goldbergów. Świadectwo o pomocy otrzymanej od rodziny Szewczyków złożyła po wojnie także Maria z d. Federgrün oraz jej siostra, matka Milki, Paulina z d. Federgrün.

Franciszek i Aniela Szewczykanie otrzymali tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata pośmiertnie. Uhonorowany został także ich najstarszy syn, Józef.